

Poznań 10 stycznia 2019

Dr hab., prof. UAM Agnieszka Czyżak

IFP UAM

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

MAGISTER BEATY LARENTY-BOGUSKIEJ

*WŁADYSŁAW LECH TERLECKI – PISARZ INTELIGENCKI SCHYŁKOWEGO PRL-u
(W KRĘGU WYBRANYCH POWIEŚCI I WYPOWIEDZI DYSKURSYWNYCH)*

Rozprawa doktorska zatytułowana *Władysław Lech Terlecki – pisarz schyłkowego PRL-u (w kręgu wybranych powieści i wypowiedzi dyskursywnych)* – napisana pod kierunkiem prof. Elżbiety Dąbrowicz – została poświęcona twórczości pisarza, który w XX wieku w istotny sposób wpłynął na rozwój polskiej powieści historycznej. Magister Beata Larenta-Boguska przeprowadziła badania nad pisarstwem Władysława Terleckiego w perspektywie historycznoliterackiej, zwracając szczególną uwagę na jego powieści podejmujące problematykę uwikłania pisarzy w dzieje narodu. Twórczość Terleckiego wydaje się tą częścią spuścizny epoki PRL-u, której wciąż warto poświęcać uwagę, by poszerzać perspektywę oglądu kulturowego dziedzictwa drugiej połowy XX wieku.

Historia recepcji dzieł Władysława Terleckiego, których tematem był twórca i jego zmaganie się z rolą pisarza, rzetelnie zrekonstruowana w rozprawie, pozwoliła Doktorantce prowadzić rozważania nad miejscem i znaczeniem inteligencji w polskiej historii XIX i XX wieku. Na początku wywodu przywołała szereg wcześniejszych prób całościowego spojrzenia na wybrane pisarstwo – choć powinna była w tym miejscu wskazać, które z nich pochodzą od krytyków służalczych wobec ówczesnego systemu władzy, bowiem takie podporządkowanie w istotny sposób wpływało na ocenę literatury. Jednocześnie mgr Beata Larenta-Boguska ma świadomość, że zarówno Terlecki jako pisarz, jak i podejmowana przez niego problematyka uległy

dziś marginalizacji i nie widzi szans na zmianę reguł współczesnego odbioru – pisze o tym z dużą bezpośredniością w *Słowie wstępnym*:

„powieści autora *Pismaka*, w których nakładają się na siebie różne porządki czasowe, konfrontują ze sobą różne punkty widzenia, w których roi się od aluzji literackich są zbyt gęste znaczeniowo, zbyt żmudne w odbiorze. Jeśli zatem zajęłam się tym pisarzem, to nie dlatego, że widzę szansę na renesans zainteresowania jego twórczością. Moja praca wynika z poczucia, że swego czasu Terlecki został „niedoczytany” i trzeba ten dług wobec niego spełnić.” (s. 14)

Przyjęta optyka pozwala Autorce zachowywać dystans wobec badanych dzieł, a tym samym uniknąć pułapek emocjonalnego zaangażowania. Wskazane niegdysiejsze „niedoczytanie” tego pisarstwa postrzega jako zadanie dla współczesnego badacza, który powinien wracać do najbardziej nawet skomplikowanych zagadnień historii literatury polskiej, by wypełniać jej luki i poszerzać konteksty interpretacyjne.

Rozprawa nie przynosi całościowego oglądu twórczości Władysława Terleckiego. Przyjęte założenia metodologiczne zaowocowały serią tekstów przybliżających sześć wybranych powieści oraz kreślących interesujące mgr Larentę-Boguską aspekty życia literackiego w PRL-u i w początkowych latach transformacji ustrojowej. Praca została opatrzona bibliografią – z dobrze wydzielonymi podzbiorami, które nie zawsze jednak zawierają kompletną listę wskazanego rodzaju publikacji wykorzystanych w rozprawie.

Dysertacja mgr Beaty Larenty-Boguskiej składa się z pięciu obszernych rozdziałów, poprzedzonych dość rozbudowanym, jasno wskazującym założenia badawcze wstępem, a zamkniętych z kolei skromnym i mało konkluzywnym zakończeniem. Zamieszczone na początku ustalenia pozwoliły Doktorantce dość swobodnie przechodzić od analitycznych mikroobserwacji do ujęć panoramicznych, od ogólnie formułowanych tez do skupiania uwagi na fragmentach wybranych dzieł Terleckiego. Z tego powodu wywód nie zawsze wydaje się w pełni spójny, a podejmowane zagadnienia niekiedy nie zyskują proporcjonalnej do ich znaczenia dozy zainteresowania Autorki. Z pewnością rozprawa zyskałaby, gdyby w większym stopniu udało się sfunkcjonalizować przywoływane „dokumenty epoki” i wyzyskać ich

zawartość do interpretacji dzieł pisarza, a tym samym ściślej połączyć prezentowane wątki historycznoliterackie z analizą wybranych utworów.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Inteligencja i inteligent*, znalazły się zarówno hasła słownikowe poświęcone inteligencji oraz próba odtworzenia historii tej grupy społecznej w badaniach historyczno-socjologicznych, jak i przybliżenia wspólnotowych debat o roli inteligencji. Te przyczynki posłużyły Autorce za tło rozważań na temat Władysława Terleckiego jako pisarza-inteligenta, pisarza z misją społeczną, a po części też „spadkobiercy” Stefana Żeromskiego. Zarysowana w tym fragmencie problematyka sytuuje się na pograniczu podręcznikowych ustaleń historycznoliteracki oraz biografistyki, pojmowanej jako pokoleniowe przyporządkowanie artystycznych działań i wyborów dokonywanych przez pisarzy w określonych warunkach społeczno-politycznych.

Rozdział drugi, opatrzony tytułem *Władysław Lech Terlecki – osoba publiczna. Wywiady i inne formy obecności medialnej* rozpoczyna przypomnienie reakcji prasowych na śmierć pisarza, nazwanych przez Doktorantkę „zamykaniem w formułach”. Następnie przywołane zostały publiczne wypowiedzi Terleckiego, podzielone na okresy, w których cezury przemian politycznych wpływały na zmianę jego nastawienia wobec rzeczywistości, w której przyszło mu tworzyć. Tę część zamyka podrozdział poświęcony reakcji twórcy na rok 1989 oraz jego głębokiemu rozczarowaniu okresem transformacji.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym niezbyt fortunnie *Pisarz spod Gwiazdy Piotun. Perspektywa końca*, zawiera rozmaite rozważania związane z powieścią z roku 1968 – przełomowego dla polskiej zbiorowości. Tym samym mgr Beata Larenta-Boguska skupia uwagę nie tylko na utworze literackim, ale także na jego bohaterze. Śledzi losy recepcji dzieła Witkacego w PRL-u oraz sposoby tematyzowania jego samobójczej śmierci. Na marginesie mówiąc, można by w tym miejscu upomnieć się o ważny, bo niejako podsumowujący ten wątek literatury polskiej, wariant tej tragicznej historii, ukazany w początkowym okresie transformacji przez Stefana Chwina w jego powieści *Hanemann*. Następującym później w tym rozdziale przedstawieniom recenzji *Gwiazdy Piotun* towarzyszą z jednej strony rozpoznania dotyczące przemian inteligenckiej samoświadomości związanych z wydarzeniami roku 1968, a z drugiej analityczne przybliżenie wątków żydowskich w powieści.

Rozdział czwarty – *Pisarz schyłkowego PRL-u* – przynosi kolejną porcję interpretacyjnych poszukiwań. Autorka skupia na początku uwagę na powieści z roku 1980, zatytułowanej *Zwierzęta zostały opłacone*, a osnutej na losach Stanisława Brzozowskiego, choć w efekcie traktuje ten utwór dość pobieżnie. Następnie zajmuje się dziełem *Cień kartla, cień olbrzyma* z roku 1983 i tu postępuje zgodnie z wypracowanym wcześniej trybem postępowania: ukazuje okoliczności powstania tekstu, przywołuje głosy recenzentów, a rekonstruując portret Tołstoja z powieści Terleckiego czyni to w kontekście innych polskich opowieści o rosyjskim „olbrzymie”. Tę część zamykają refleksje na temat powieści *Pismak* z roku 1984, analizowanej jako zbiór pisarskich rozpoznań na temat kondycji inteligencji, jako grupy społecznej w przyspieszonym tempie tracącej na znaczeniu. Szkoda jednak, że magister Larenta-Boguska nie pokusiła się w tym miejscu o zbadanie relacji między *Pismakiem* a wcześniejszą powieścią Terleckiego *Odpuśćnij po biegu* z roku 1976, bowiem obie te powieści łączą struktury fabularne, których znaczenia ulegają zmianie wraz ze zmianą perspektywy narracyjnej.

W rozdziale piątym, ostatnim, o tytule „*Trudna wolność artysty*” – *Cień i laur* (1989), *Zabij cara* (1992), Autorka wraca do rozważań na temat znaczenia przełomu roku 1989 w przemianach sytuacji, roli i samoświadomości polskiej inteligencji. Postrzega analizowane powieści w kontekście nasilających się tendencji do prowadzenia pisarskiej autoanalizy w późnych utworach Terleckiego oraz jego rosnącego rozgoryczenia spowodowanego niszczącym działaniem rynku, szczególnie widocznym w obszarze literatury o większych ambicjach artystycznych. Historia osnuta na biografii Kraszewskiego zmienia się zatem w autotematyczne rozpoznanie kondycji pisarza. Natomiast opowieść o Mickiewiczu staje się w takim ujęciu powieścią-reliktem minionej epoki – czasu walki „o rząd dusz”, prowadzonej w zgodzie z inteligencką misją przewodzenia wspólnocie oraz z poczuciem wagi pisarskiego zaangażowania w dzieje narodu.

W zakończeniu magister Beata Larenta-Boguska podsumowuje swoje starania powtarzając w istocie wstępne tezy o nieczytelności spuścizny Terleckiego dla współczesnego odbiorcy oraz o końcu polskiej inteligencji, której kres, jako społecznego kontekstu artystycznych działań, w sposób ostateczny zamyka pisarzowi drogi powrotu w obręb zbiorowej świadomości. Trudno nie zgodzić się z

tymi poglądami w dzisiejszej dobie upadku czytelnictwa. Może jednak – gdyby Doktorantka zdecydowała się bardziej zawierzyć tekstom Terleckiego, także tym spoza wybranej listy – jej wnioski zostałyby poszerzone i pogłębione zarazem. Na przykład analiza dwukrotnie wspomnianej w rozprawie *Drabiny Jakubowej* pozwoliłaby spojrzeć na wiek XVIII oczami pisarza, który postrzegał czas zaborów jako dziejowy moment, w którym duchowe „karlenie” wyższych warstw społecznych stało się przyczyną klęski Rzeczypospolitej. Z kolei włączenie w obręb rozważań ostatniej powieści Terleckiego – *Wyspy kata* z 1999 roku – umożliwiłoby pokazanie punktu dojścia jego rozważań: w świecie, w którym „żadna pamięć nie jest już potrzebna” nie istnieje także odpowiedzialność wobec wspólnoty za podejmowane wybory.

Rozprawa mgr Beaty Larenty-Boguskiej to dobrze udokumentowane licznymi tekstami z epoki rozpoznanie ważnych wątków pisarstwa Władysława Terleckiego, które jednocześnie pozwala prześledzić losy polskiej inteligencji oraz ukazać procesy dziejowe prowadzące do jej ostatecznej marginalizacji. Zgłoszone w recenzji uwagi nie mają charakteru polemicznego, lecz są propozycją pewnych uzupełnień i uporządkowań. Natomiast zdarzające się w rozprawie – na szczęście niezbyt często – usterki redakcyjne i stylistyczne można złożyć na karb pośpiechu w przygotowywaniu ostatecznej wersji dysertacji.

Zgodnie z powyższym stwierdzam, że rozprawa mgr Beaty Larenty-Boguskiej spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i stanowi podstawę do podjęcia kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. prof. UAM Agnieszka Czyżak